

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

Sroda, dnia 22 lutego 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego”
mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od
11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnose-
niem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub
do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20,
kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz
lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i re-
klamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie
ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po
20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz lub jego miejsce

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Matzi i S-ka

Teatr Polski

A. Zelwerowicza.
(Cegielniana № 63.)

Jutro
wiecz.

N O R A

Teatr popularny.

Jutro
wiecz.

KASKA KARJATYDA

Dziewiętnaste Przedstawienie dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego”
TEATR POPULARNY. We środę, dnia 22-go lutego o godzinie 8 min. 15 wiecz. daną będzie zna-
komita sztuka Szekspira

MARJA STUART

Bilety po znizonych prawie do połowy cenach są do nabycia w administracji „Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37, codzień od g. 9 r. do 8 wiecz.
Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do środy 22-go lutego do godz. 5 po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 6 po poł.
we środę i w dni po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od optacanej prenumeraty za miesiąc luty 1911 roku.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa

piegi, pryszcze, opaleniznę
wągry, czerwonosć twarzy
i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego

Dla uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko
zapatrzone jest w plombę, na której znaj-
duje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaz w aptekach, składach aptecznych
perfumerjach.

KALENDARZYK.

Sroda, d. 22 lutego 1911 r.

Dziś: Katarzyny, św. Piotra.

Jutro: Piotra Dam.

Jesteśmy lub nie.

Cała ludzkość na wszystkich szcze-
blach cywilizacji składa się z poszczegól-
nych warstw, kast, grup społecznych,
związanych interesami politycznymi, eko-
nomicznymi, religijnymi i t. p.

Każda taka warstwa, grupa czy par-
tja posiada swoje ideały, dla których
pracuje i których broni. Na całym świe-
cie we wszystkich narodach i społeczeń-
stwach istnieją tak zwane grupy poste-
powe, których zadaniem było od wie-
ków i bodaj będzie — walka z obsku-
rancyzmem przeszłości i zdobywanie
uznania dla prawd doskonalszych.

Otóż my, polacy postępowcy, za-
manifestowaliśmy naszą liczebność i ży-
wotność w licznych organach pracy,

powstałych i pracujących w ostatnich
latach na wielu placówkach w stolicy i
na prowincji. Jakkolwiek cała prasa
postępowa prowadzi walkę i pracę pu-
blicystyczną ideową — przyznać trzeba
w imię słuszności, że najsmielszą i naj-
konkretniejszą jednocześnie była i jest
„Myśl Niepodległa”, która sobie jako
bojownicza — wywalczyła stanowisko
naczelnie.

„Myśl Niepodległa” to sztandar wol-
nej myśli co będzie z tą ostatnią gdy tam-
ta upadnie? Wiemy, że wielu nie zgo-
dzi się na ten nasz pogląd — w każ-
dym razie przyznać musimy, że „Myśl
Niepodległa” to niezmiernie ważna pla-
cówka — że jej utrata, to klęska dla
partji wolnej myśli.

Andrzej Niemojewski położył ważne
zasługi na polu oświadczenia za po-
mocą drukowanego słowa, czem są na-
sze wierzenia religijne i zachwał, zdać
by się mogło, jakoby niewzruszonymi
kolumnami kościoła.

W tem tkwi jego głęboka zasługa
Nie przeczymy, że tenże Niemo-
jewski poruszeniem i w swoim o-
świetleniu przedstawieniem kwestji tak
zwanego „asemityzmu postępowego” za-
galopował się, czem nie tylko zadziwił
szerokie koła swych zwolenników, lecz
i poderwał swą popularność, a jedno-
cześnie zaszkodził ideowej stronie sze-
ronych przez siebie hasel wolnomyśl-
nych.

Mimo to wszakże zgodzić się mu-
simy, że poza przytoczonym faktem,
„Myśl Niepodległa” walczyła w imię
prawd uznawanych przez nas, zwalczała
przesady, stare przeżyte wierzenia i do-
gmaty i nakoniec... musiała się spotkać
ze starymi przemyśleniami i para-
grafami prawa, które ją pośrednio do-
sięgły w sposób dotkliwy. Na to nie-
ma rady — to zwykła kolej walk o za-
sady o wiekowych tradycjach, wessa-
nych w społeczeństwo.

Ale w sprawach religji w naszych
czasach zapanował nie tylko modernizm,
lecz wobec zdobyczy wiedzy wprost nie-

wiara. Sądy posiadają zawsze jeszcze
obowiązujące paragrafy prawa, a życie
wciąż płynie i płynie naprzód, przyno-
sząc coraz więcej sceptycyzmu w rze-
czach wiary.

Ten sceptycyzm — to cząstka du-
szy ogółu inteligentnego, ale tylko my
postępowcy mamy odwagę wyznawać i
głosić szczerze nasz sceptycyzm i zanik
wiary.

Faktem stał się wyrok skazujący
Niemojewskiego na długie więzienie za
„błuznierstwo”. Wobec tego odezwiemy
się wszyscy — we wszystkich naszych
pismach z protestem przeciwko stoso-
waniu starych przeżytych paragrafów
prawa.

Zarządzmy we wszystkich naszych
środowiskach subskrybcję, a w każdym
razie agitację by wnieść opłatę za „Myśl
Niepodległą” w celu utrzy-
mania, tego wydawnictwa, lub też
zapewnienia mu przyszłości na wypadek
gdyby apelacja do Senatu nie przyniosła
pożądanego skutku i nie zmieniła wyro-
ku Izby sądowej warszawskiej, skazuja-
cej redaktora „M. N.” A. Niemojewskie-
go na rok twierdzy.

Pozwalamy sobie podnieść tę spr-
awę, uważając ją za wspólną wszystkim
polskim postępowcom — a także by
nasza akcja wykazała, iż z tym odła-
mem myśli, która się opiera na czystej
wiedzy — wielki już czas, by się światli
sędziowie liczyli.

Umieliśmy przez kilka lat dużo roz-
prawiać — przyszła chwila stwierdzić,
że to nie były czcze gadaniny, że po-
trafimy czynnie bronić naszych idea-
łów.

T. Ch.

Kongres Monistów.

Pierwszy kongres Monistów ode-
dzie się w Hamburgu od 8 do 11-go
września 1911 roku.

Na tym kongresie, który ma być
urządzony przez grupę hamburską nie-
mieckiego związku Monistów, przedsta-
wione będą szerokiemu ogółowi pod-
stawy naukowe monistycznego poglądu
na świat — przez najpierwszorzędne si-
ły naukowe.

Odczyty wygłoszą: Prof. dr. Svan-
te Arrhenius (Stockholm), prof. dr. Fry-
deryk Jodl (Wiedeń, prof. dr. Jaques
Loeb (Nowy Jork), radca tajny prof. dr.
Wilhelm Ostwald (Lipsk).

Prezydium honorowe obejmie ekse-
lencja prof. dr. Ernest Haeckel.

Wstęp na odczyty, które się ode-
dą w wielkiej sali Conventgarten —
wolny.

Dla sprostowania błędnych mnie-
mań o monizmie, komitet kongresu
stwierdza w słowach następujących
prawdziwe cele i znaczenie monizmu.

„Monizm, jako ruch społeczny, sta-
ra się sformować wytwarzający się z
wiedzy pogląd na świat i tym wcielić
w rzeczywistości praktyczne tegoż wy-
niki.

Monizm nie zna żadnych pozaświa-
towych lub nadnaturalnych istot i sił,
któreby mogły dowolnie mieszać się do
zjawisk przyrody lub życia ludzkiego.

Monizm widzi więc i w religjach
nie nadprzyrodzone objawienie, lecz pod-
legające zmianom wytwory życia uczucio-
wego i intelektualnego różnych naro-
dów, w czasach rozmaitych.

Zarówno są też dla monizmu i wy-
magania moralności nie przykazaniami
nadnaturalnymi lecz wynikiem koniecz-
nym wspólnego życia ludzi. Zarówno,
jak moralność rozwinęła się z natury
ludzkiej, tak też zdolną jest ona do dal-
szego rozwoju.

Monizm uważa za jedno z najwyż-
szych swych zadań wybudowanie etyki
na tych zasadach.

Monizm uważa państwo również za
wytwór ludzkiej walki o byt i ludzkiego
dążenia do organizacji i spostrzega cel
rozwoju państwa w tym, aby powierzać

najbardziej możliwą swobodę jednostki z zupełnym porządkiem całości.

Monizm zdążył do połączenia wszystkich osobistości i stowarzyszeń stojących na gruncie światopoglądu naukowego, aby w ten sposób stawić ośrodek mocnym bardzo wpływowym, które wciąż są skłonne do uciskania swobody badań i swobody sumienia.

O wyjaśnienia, dotyczące kongresu i ruchu monistycznego, zgłaszać się można do redakcji czasopisma: „Der Monismus” i sekretariatu związku (München, Weinstrasse 8, I), albo też do członka zarządu grupy wiedeńskiej tegoż związku, dr. Aug. Wróblewskiego (Baden, Nied. Oesterr., Frauenstrasse 4).

Wiadomości ogólne.

Zredukowanie liczby świąt. Na posiedzeniu komisji Rady państwa w sprawie zredukowania liczby świąt postanowiono większością głosów zmienić pierwotny projekt komisji w ten sposób, że świętowanie wszystkich dni galowych będzie zachowanie.

Zredukowano też znacznie liczbę świąt nieuroczystych, które zdaniem komisji, miały być zniesione.

Ochrona sanitarna granic. Ministerjum spraw wewnętrznych ukończyło opracowywanie przepisów o sanitarnej ochronie granic państwa.

Odnośny projekt prawa wniesiony będzie do izb prawodawczych.

Prawicowcy z prawo wyborcze. Krążą pogłoski, że na projektowanym zjeździe zjednoczonej szlachty, na jednym z zebrań zamkniętych, omawiany będzie projekt nowego prawa wyborczego, opracowany przez grupę prawych członków Dumy państwowej.

Po uchwaleniu projektu tego przez zjazd będzie on wniesiony na rozpatrzenie sfer wyższych.

Nowy projekt wyklucza zupełnie wybór żydów do Dumy oraz podnosi znacznie cenzus rolny.

Agencje handlowe. Min. przem. handlu zamierza utworzyć agencje handlowe w Berlinie, Londynie, Wiedniu, Konstantynopolu, Nowym Jorku, Hamburgu, Frankfurtu, w Marsylii, Genewie, Sztokholmie, w Moskwie i Teheranie.

Obecnie gromadzony jest materiał w sprawie utworzenia posad agentów w największych punktach pogranicznych, zwłaszcza na granicy zachodniej państwa.

Nadzór nad szkołami dentystycznymi. Władze administracyjne oraz zarząd okręgu naukowego otrzymały polecenie wzmocnienia nadzoru nad przyjmowaniem uczniów do szkół dentystycznych. Do szkół tych

mają być przyjmowani tylko uczniowie, którzy ukończyli co najmniej 6 klas gimnazjów rządowych lub szkół realnych. Szkoły powinny badać złożoność świadectwa i w razie wątpliwości odmawiać przyjmowania.

Postulaty zjazdu rzemieślniczego.

Niedawno podaliśmy na tem miejscu postulaty, postawione przez drugi zjazd rzemieślniczy, odbyty w Petersburgu, w sprawach, dotyczących kredytu.

Obecnie przytaczamy zdanie, wyrażone przez zjazd w sprawie terminatorów i stosunku wzajemnego majstrów do uczniów swoich.

Przedwzrostkiem zjazd uznał za zasadniczo, że przy obecnym stanie przemysłu rzemieślniczego i braku szkolnictwa, nauka rzemiosł nie może się koncentrować wyłącznie w szkołach profesjonalnych i im podobnych i, że najogólniejszą postacią, pod jaką nauka rzemiosła powinna być podawana, powinno pozostać i na przyszłość racjonalne nauczanie, t. j. robota w warunkach prywatnych, czyli terminatorstwo.

W rozwiązaniu tej zasady zjazd uznaje, że przy przyjmowaniu ucznia lub uczennicy do warsztatu, powinna być sporządzona umowa piśmienna i uważa, że należy wypracować schemat kontraktu normalnego, który służyłby za wzór przy zawieraniu tych umów.

Granice minimalną wieku ucznia określa na lat 13. Przy wyjątkowych, ciężkich i dla zdrowia szkodliwych warunkach pracy, granice te powinny być podwyższone.

Od wstępującego do warsztatu ucznia lub uczennicy, powinno być wymagane świadectwo z ukończenia szkoły elementarnej i tylko w tych miejscowościach, w których szkół początkowych niema, mogą być czynione pod tym względem na pewien czas wyjątki.

Uznając tę potrzebę, zjazd wyowiada się za wprowadzeniem ogólnego, bezpłatnego i obowiązkowego nauczania początkowego w językach rodzimych.

Dalej uważa, że niezbędne jest jak najszersze rozpowszechnianie szkół przygotowawczych, wyłącznie tylko na drodze praktycznej.

Również niezbędne jest przygotowanie w cechach przemysłu rzemieślniczego nauczycieli-instruktorów dla takich szkół.

W szkołach dopełniających należy ustanowić 12 godzin zajęć na tydzień, które to 12 godzin powinny być wydzielone z czasu pracy dziennej, licząc dzień roboczy dziesięciogodziny. Rozkład godzin zajęć w szkole dopełniającej powinien być dostosowany do warunków

miejscowych i do warunków danego rzemiosła.

W sprawie ochrony zdrowia i obyczajów uczniów i uczennic w rzemiosłach zjazd uznał za pożądane utworzenie specjalnej inspekcji zdrowia, powołując do pracy także i kobiety-inspektorki.

Kary cielesne w warsztatach zjazd uznaje za niedopuszczalne w żadnym przypadku.

Ze względów higieny zjazd uważa za pożądane, aby uczniowie nie sypiali w warsztatach, lecz mieli oddzielne pomieszczenie noclegowe.

Zakazuje używania w warsztatach napojów wysokokowych wszystkim, a uczniom zabrania także palenia tytoniu.

Dodać należy, że znakomita część tych postulatów, mianowicie w sprawie terminatorów, umów, szkół początkowych i dopełniających, oraz higieny, jest zupełnie zgodna z wnioskami, przez delegację rzemieślników z Królestwa Polskiego przedstawionymi.

ZE STRON DALSZYCH.

Zabór Mongolji. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że Rosja pod pozorem ultimatum postawionego Chinom a dotyczącego zaboru miasta Kuldży, planuje zabór Mongolji.

Zabór ten Rosja przygotowywała od szeregu lat przez zaszczerpanie prawostawia wśród burjatów i mongolów.

O ile zamiar Rosji istotnie zostałby wykonany, doprowadziłoby to do konfliktów międzynarodowych. Dzienniki przypominają, że podobnie zabór części Mandżurji przez Rosję wywołał w następstwie wojnę rosyjsko-japońską i szereg innych konfliktów.

Katastrofy. Z Hamburga donoszą, że wybuchł tam olbrzymi pożar w portowych składach bawełny. Straty sięgają miliona marek. Trzech strażaków przy gaszeniu ognia odniosło ciężkie rany.

Również z tego samego miasta donoszą, że od trzech dni na morzu szaleje burza. Los wielu okrętów jest niewiadomy.

Sto paltotów skradł niejaki kupiec Geist w Berlinie. Złoty on od października z. r. tylko z kradzieży paltotów, które ścigał w korytarzach uniwersytetu, w klinikach i w kawiarniach na Frydriehówce.

W jednym ze skradzionych w uniwersytecie paltotów znalazł legitymację właściciela i na tę otóż kartę zastawiał odtąd wszystkie skradzione rzeczy w lombardach (lejamtach) i u handlarzy. W poniedziałek zaskoczyła go policja w jego mieszkaniu i wyciągnęła go bez ceremonii z łóżka.

Na policji przypomniał sobie razem

33 kradzieże, lecz kryminalna policja „przypomniała” mu ich dotychczas jako sto.

Konsekracja biskupa Kłoskiego. W niedzielę w Gnieźnie odbyła się konsekracja biskupa sufragana gnieźnieńskiego, księdza Kłoskiego. O godzinie 10-ej zrana wyruszył z konsekracji do katedry uroczysty pochód z biskupami i licznym zgromadzeniem duchowieństwem.

Szpaler tworzyli członkowie towarzystw katolickich i cechy. W katedrze utrzymywali porządek członk. konf. św. Wincentego a Paulo i Towarzystwo robotników.

Uwagę powszechną zwracała dekoracja katolickiego stowarzyszenia studentów niemieckiego uniwersytetu wrocławskiego w strojach historycznych. Wbrew zwyczajowi, władze cywilne były nieobecne.

Konsekracji dokonał w przepelnionej świątyni biskup sufragana poznański ks. Likowski.

Grobowiec w Osszaku. Komitet opiekujący się grobowcem króla polskiego Bolesława Śmiałego w Osszaku, uważa za obowiązek złożyć publiczny rachunek za czas ubiegły. Suma wkładek dotąd zebranych wynosi 22500 koron 97 halerzy (w tem subwencja sejmowa 500 koron), które znajdują się w przechowywaniu dyrekcji muzeum narodowego w Krakowie, pełniącego obowiązki skarbnika.

Ponieważ zebrana suma nie wystarcza na przypuszczalny koszt uporządkowania grobowca w Osszaku, przeto komitet musi oczekiwać przyrostu procentów i dalszych datków.

Opór bierny urzędników. Opór bierny robotników kolejowych w Trzebieści trwa w dalszym ciągu. Ruch osobowy i przesyłanie poczty pocztowych jest znacznie utrudnione. W interesach odczuwać się daje wielki zastój.

Urzednicy sądowi postanowili również przylączyć się do oporu biernego wskutek czego zamęt w interesach zwiększył się jeszcze.

Tajemnicze zajście. Rzymu donoszą, że znaleziono zamordowanych dwóch stróżów w jednym z większych banków. Byli oni skrepowani i zakneblowani. Kasa bankowa została doszczętnie okradziona.

Na ślad sprawców rabunku i morderstwa dotychczas nie natrafiono.

Okropne samobójstwo. Straszne samobójstwo popełnił pewien palacz na kopalni Concordia w Oberrhausen, i to w ten sposób, że rzucił się w ogień pod kotłownią. Samobójca spalił się na węgiel.

Lamartin w Panteonie. Myśl przeniesienia do Panteonu prochów Lamartina, znanego autora „Meditations” itd., jednego z głównych działaczy rewolucji 48 roku, zyskuje

Paleta i pendzel.

Stała Wystawa Sztuk Pięknych.

I

O ile sądzić można z dotychczasowej działalności Lasockiego, najpodatniejszym terenem do przyszłego rozwoju jego indywidualności byłby czysty realizm. Obrazy, w których czuć bezpośredni stosunek malarza z naturą, w których naturę wiernie kopiuje, czerpiąc w rzeczywistości nie tylko zewnętrzną formę, lecz i treść obrazową, są bez zaprzeczenia najlepsze.

Daleki jest jeszcze Lasocki od wypowiedzenia ostatecznego swego słowa; indywidualność jego kształtuje się dopiero, urabia, krystalizuje swe cechy wewnętrzne, sądzę jednak, że genezę stanowiska, jakie w przyszłości zajmie w malarstwie naszym, będą te z prac jego, w których wiernie notował przejawy życia na tle natury.

Tak pisał na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” z powodu zbiorowej wystawy prac

Kazimierza Lasockiego, urządzonej w Warszawie w połowie 1907 roku, Henryk Piątkowski.

Obecnie zbiorowa wystawa tego artysty znajduje się w naszym mieście — w Salonie Sztuk Pięknych E. M. Pietkiewicza przy ulicy Dzielnej.

Nim jednak przystąpię do oceny poszczególnych dzieł, aby oświetlić twórczość Lasockiego z zupełnie innej strony, przytoczę jeszcze ustęp z recenzji drugiego krytyka sztuki, znawcy wikwintnego i zarazem dużej miary artysty — Antoniego Gawińskiego.

Oto jego słowa:

„Nad światem, nad pięknem i uludą życia płynie wciąż jednak wielka, obfita Poezja... Artyści polscy (wprawdzie biedny, opuszczony to naród) są dziwnie na ten fakt obojętni. Nie pierwszy raz przychodzi mi to wspomnieć; nie czas i miejsce zresztą, zastanawiać się nad tym stanem. Za to z radością wypada zaznaczyć dążenie przeciwne.

Taką doskonałą spowiedzią dążącej duszy jest wystawa Kazimierza Lasockiego, artysty o dużej technice, ogromnym zasobie sił i pracy. Jałowe współczesne malarstwo polskie naprzykrzyło mu się, zmęczyło go, woła ku dalekim szczytom, pragnie osiągnąć Poezję. — Usiłuje odnaleźć do niej drogę przez kompozycję malarską, szuka, nie spoczywa ani na chwilę; — dąży — wytrwale... Jest zajmującym, septymtem.

zdolnym, dużo umięjącym, zupełnie dojrzałym artystą. Jest to człowiek, który zrywa pętlę i rwie śmiało a wytrwale naprzód”.

Pozornie zdania tych dwu krytyków zdają się stanowić wprost jaskrawe przeciwieństwo.

Jednak po uważnem przyjrzeniu się pracom Lasockiego i głębszemu wnikięciu w jego wysiłki twórcze — dojsć musimy do przekonania, że tak Piątkowski, jak i Gawiński mają najzupełniejszą słusność, że sądy ich wzajem uzupełniają się i dopiero wtedy, gdy w odpowiedni sposób połączymy te dwa pozornie niezgodne sądy, otrzymamy pełny i syntetyczny pogląd na twórczość omawianego artysty...

Jest Lasocki bezspornie realistą, raczej nawet naturalistą, czerpiącym tematy przeważnie i bezpośrednio z życia naszej przyrody. Studjuje tę przyrodę sumiennie, wytrwale i tworzy z tych tematów rzeczy niejednokrotnie ściśle prawdziwe.

Wszakże — z drugiej znowu strony — w każdej z prac Lasockiego daje się odczuwać szczerą i żywiołową dążenie ku tym „dalekim szczytom”, gdzie znajduje swe bajkowe siedlisko Poezja; każde prawie płótno posiada nastroj głęboki i dobrze wyczuły; posiada tęgi a zdrowy, prawdziwie polski

raz większą sympatję wśród ludności francuskiej.

Gazeta „Petit Temps” przypomina dnośnie przemówienie poety do Rady narodowej, kiedy powierzał ją ludowi francuskiemu.

Δ Dziwactwo losów. Los macoszewu potraktował syna sułtana Dachomeju, niedawno straconego z rąk przez rząd francuski.

Po śmierci ojca młody eks-sułtan, nie chcąc dzielić jego losu zesłania do odludnej miejscowości — wstąpił do legionu w Algierze, gdzie dosyć pomysłnie dopiął rangi sierżanta. Jednak zniecił go Paryż. Młody sułtan odbył podróż do Paryża, gdzie trudnił się najróżniejszymi zajęciami: chwilowo był aktorem w budach na jarmarkach, potem objął posadę w jakiejś restauracji Wreszcie przez szefa policji paryskiej został wpisany do szeregów policji paryskiej. W zeszły poniedziałek najjaśniejszy sułtan otrzymał „honoris causa” rangę aż... wachmistrza.

Jego sułtańska moc podobno tym urzędem bardzo się szczyli.

Δ Żółw 400-letni. W Bostonie, w ogrodzie zoologicznym znajduje się żółw, mający około czterech stuleci wieku, mimo to mogący jeszcze przeżyć, jak zapewnijają znawcy, dosyć długo. Tego współczesnika Kolumba kupił obecnie Walter Rotszyld za 3,000 dol. Dla przywiezienia go dano osobny wagon w pociągu osobowym, temperaturę stale utrzymywano na wysokości 28 stopni R.

Δ Kawał żelaza w mózgu. W jednym z lazaretów Londynu operowano w tych dniach szewca Graty, ponieważ cierpił na straszne bóle głowy. Lekarze, badający chorego, oświadczyli, że wrzód tworzy się pod czaszką i postanowili operować go.

Podczas operacji okazało się, że w mózgu znajdowało się żelazo śpiczaste dwa cale długie, objętości ćwierć cala, które tylko uchem dostać się mogło do mózgu.

Pacjent oświadczył, że nie wie, skądby wziąć się mogło żelazo i umarł po kilku dniach mimo operacji udanej. Zona zaś zmarłego oświadczyła, że nieboszczyk, będąc pijakiem, padł niezawodnie w stanie nietrzeźwym głową na jakiś narzędzia żelazne, przyczem przedostał się mu ułamek żelaza uchem do mózgu.

Ważne wyjaśnienie w kwestii składek szkolnych.

Od referenta polskiej komisji szkolnej w miejscowym magistracie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

II

Dalekim jest Lasocki od przesubtelniania przetkliwiania nastrojów, jak równie dalekim od przeładowywania prac swoich wymyślnymi malarskimi efektami i efekcikami: jest zawsze i w tematach i w wykonaniu prosty, szczerzy...

W licznym szeregu kilkudziesięciu obrazów, wystawionych obecnie w Łodzi, posiada — jak to zdarza się zwykle — rzeczy lepsze i gorsze. Ale w żadnym z tych obrazów nie przestaje być sobą i w dodatku w każdym jest artystą, wiedzącym czego pragnie i do czego dąży... A to wiele znaczy!

Przejdźmy jednak do samych prac. — Zwróćmy naprzykład uwagę na dużych rozmiarów tryptyk, osnuty na tle podań biblijnych, a zatytułowany: „Mojżesz”. W prawdzie w tej na nieprzeciętną miarę poczętej kompozycji, (w obrazie głównym) nieco brak ruchu, który jaskrawiej charakteryzować winien moment bitwy; ale zato jak dobrze pojęty on został pod względem dekoracyjnym, a jak znakomicie potraktowany — przetrawiony w barwach i wytrzymały perspektywie jest ten krajobraz górski, za teren walki służący. Boczne części tryptyku cechuje świetne ujęcie w charakterze postaci Mojżesza, szczer-

Do listy opłacających na szkoły niemieckie zapisany został pan Franciszek Zinderman (a nie Zandberg, jak to podały niektóre pisma miejscowe) na tej zasadzie, że nosi niemieckie nazwisko.

Niemiecka komisja szkolna naznaczyła mu składkę w sumie 130 rubli i upominała się o należność za rok 1910. P. Zinderman zaoponował i zaznaczył, że na szkoły niemieckie płacić nie będzie. Wtedy komisja szkolna niemiecka wystąpiła z sekwestrem!

P. Zinderman prosił p. prezydenta o zwolnienie go od płacenia na szkoły niemieckie i przepisanie na listę szkół miejskich, a kiedy prośba ta nie odniosła skutku, udał się o rozstrzygnięcie tej kwestji do pana gubernatora piotrkowskiego.

Na skutek tej prośby p. gubernator zapytał się magistratu łódzkiego o opinię w tej kwestji i otrzymał wyjaśnienie, że panu Zindermanowi nie przysługuje prawo reklamacji, ponieważ nie zareklamował w ciągu 2 tygodni, a termin ten był ogłoszony w gazetach miejscowych.

Wyjaśnienie to uznał p. gubernator za niesłuszne, motywując, iż magistrat łódzki nie oparł się na odpowiednim prawie, o którym powinien wiedzieć referent komisji szkolnej niemieckiej.

Wskutek tej nieświadomości wydał on cały szereg rozporządzeń nielegalnych, które zaciążyły nad mieszkańcami miasta Łodzi.

Te nielegalne rozporządzenia, które zostały wydane przez referenta niemieckiej komisji szkolnej, nie mającego żadnego tytułu do wydawania ani praw czasowych, ani cyrkularzy, ani postanowień — ulegają zupełnej kasacji.

P. gubernator bowiem wyjaśnił: 1) że magistrat nie ma prawa narzucać żadnemu mieszkańcowi narodowości; 2) że termin 2 tygodniowy, ogłoszony w gazetach nie jest oparty na żadnych zasadach prawnych i dla tego nie może być ani uwzględniony, ani tolerowany.

Opierając się na tych zasadach uwołał pan gubernator p. Kindermana od płacenia składki na szkoły elementarne niemieckie.

Drukując to bardzo ważne wyjaśnienie p. gubernatora zaznaczamy, że wszyscy, którzy są pociągnięci nieprawie przez niemiecką komisję szkolną

i przez referenta tejże komisji wpisani na listę niemiecką, opierając się na powyższym wyjaśnieniu pana gubernatora piotrkowskiego mogą zażądać aby ich natychmiastowo z listy tej wykreślono i przeniesiono na listę składek na rzecz szkoły miejskiej polskiej.

Z LITWY I RUSI.

× Likwidacja general-gubernatorstwa. W związku ze skasowaniem general-gubernatorstwa wileńskiego pałac general-gubernatorski ma być oddany do użytku gubernatora wileńskiego, a pałac gubernatorski zostanie sprzedany.

× Stacja pasteurowska. Staraniem ziemstwa otwarta została w Mińsku stacja Pasteurowska. Mieszkańcy gub. mińskiej będą mogli korzystać z niej bezpłatnie; mieszkańcy innych gubernji będą płacili po 12 rubli.

× Aresztowanie delegata. Robotnika Reuta z Kijowa zaraz po jego powrocie ze zjazdu rzemieślniczego zaareztowano.

Wiadomości krajowe.

+ Z uniwersytetu warszawskiego. Czytamy w „Warsz. Dniwniku”: „Najjaśniejszy Pan, wskutek raportu najpodańszego prezesa ministrów w dniu, 24 stycznia r. b. Naimiłościwie rozkazał raczył wyasygnować do rozprządzenia ministerjum oświaty 5 tysięcy rubli z kredytu przeznaczonego na nieprzewidziane budżetem potrzeby nadzwyczajne w ciągu roku 1911, wzorem lat ubiegłych, na zapomogi dla najbardziej na to zasługujących studentów rosjan Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego”.

+ Rewizja senatorska. Z Petersburga donoszą, że wiceprokurator Smirnow wraz z trzema kandydatami do posad sądowych dokonali przeglądu dokumentów i korespondencji p. Brzezińskiego, przedstawiciela petersburskiego firmy Rohm, Zieliński i S-ka. Kantor nieobecny wówczas p. Brzezińskiego opieczetowano.

W bankach urzędnicy rewizji w dalszym ciągu dokonywali przeglądu kasetek ogniotrwałych, opieczetowanych poprzednio kasetki członka rady p. d'André i artystki teatrów Cesarskich Pawłowej, od roku występującej w Ameryce.

+ Kolej Herbsko-Kielecka. W końcu bieżącego tygodnia spodziewana jest komisja rządowa, która dopełni oględzin i otwarcia kolei na całej długości od Herbów do Kielc. Otwarcie prawidłowej komunikacji osobowej i towarowej nastąpi w pierwszych dniach marca.

+ Balon pruski. Wczoraj o godz. 2 m. 45 za kordonem wzniosł się balon, mający w łódce trzech pasażerów. Balon, pchnięty przez wiatr północno-zachodni przeleciał nad Sosnowcem dość nisko, tak, że był wyraźnie widoczny.

Podobno byli to aeronauci pruscy, którzy wybrali się balonem w celu zwiedzenia miejsc powodzi.

+ Straszny wypadek miał miejsce w niedzielę ubiegłą w południe we dworze w Tokini pod Kaliszem. Gdy służący zdejmował ze ściany dubeltówkę, ta wypaliła i nabój, przeszedłszy przez drzwi, trafił w znajdującą się w sąsiednim pokoju 65-letnią p. Amelię z Arnoldów Modelską, która wkrótce zmarła.

+ Wyrodne matki. Potwornych zbrodni dopuszczały się systematycznie 3 wdowy, mieszkanki wsi Maluszyn w pow. radomskim. Jedna z tej trójki udawała akuszerkę i operowała w różnych miejscowościach, ona też raziła swym przyjaciółkom, w jaki sposób można pozbywać się noworodków. Kilka razy zbrodnia uszła bezkarnie. Wreszcie, w ubiegły piątek zauważono, że zginęły dwa maleństwa. Rozpoczęto energiczne śledztwo i policji udało się wykryć całą tajemnicę nikczemnych kobiet; przekonano się, że zbrodniarki wyniosły dzieci bez odzieży do zimnej komory i tam je dusiły. Jedno z dzieci znaleziono nieżywe. Wyrodną matkę aresztowano. Śledztwo zarządzono.

+ Zabójstwo dwóch policjantów. Wczoraj o godz. 6 m. 30 wieczorem na rogu ulicy Okopowej w Warszawie, w pobliżu domu nr. 21, rozległy się gęsto padające strzały rewolwerowe.

Garstka nielicznych przechodniów zaczęła w popłochu uciekać i dopiero po dłuższej chwili, dozorca rogatek z kilku ludźmi przy wylocie ulicy Żytniej odważył się podejść do miejsca, w którym sypały się strzały.

Tu na bruku ujrano dwa trupy policjantów posterunkowych: Kroplińskiego i Zajcewa.

Natychmiast zarządzono oblawę policyjną w całej dzielnicy Przyokopowej, lecz na razie bezskutecznie.

Oględziny zwłok zabitych policjantów stwierdziły, iż obaj padli od celnych strzałów, wymierzonych w głowy. Kropliński widocznie usiłował uciekać, gdyż leżał o 20 kroków dalej od swego towarzysza Zajcewa.

Zwłoki zabrano do trupiarni przy szpitalu Ujazdowskim.

gólnie w lewym płótnie, gdzie ów patriarcha narodu żydowskiego u schyłku żywota zatopił się w myślach własnych i jak gdyby reasumuje czynów swoich wszystkich wartość: głowa pełna wyrazu skupienia — modelowana bez zarzutu.

Inna kompozycyjna praca, „Bańki mydlane”, wkracza w dziedzinę symbolu... Na tle pejzażu włoskiego, posiadającego nieco pokrewieństwa z dalszymi planami, spotykamy dość często u Okunia, (tylko u Lasockiego krajobraz nie tonie w takim bogactwie słońca) dwie postacie młodych puszczają bańki mydlane — niby usymbolizowanie marzeń i porywów młodzieńczych. Cała kompozycja traktowana szeroko, a jednocześnie z wielką sumiennością...

Z pośród krajobrazów, które bezspornie należą do rzędu najpiękniejszych dzieł Lasockiego, w których artysta wypowiada się najwszechstronnie i najszczerzej, na naczelnym miejscu postawić należy znakomitą, pełną nastroju „Jesień”. Jest tam i ton głęboki a subtelny, i świetne wyczucie życia natury, i szlachetny powiew Poezji:

Pyszne są również takie studia, jak „Stare lipy”, w słońcu tonące, gdzie powietrze drga i dyszy żarem upalnego dnia letniego, — jak „Złota jesień”, gdzie obrzyta — lipa od-

wieczna goreje barwą, nadaną listowiu przez działanie tej najcudniejszej u nas — według Pola — pory roku.

A dalej idą: „Las”, „Droga przez żyto”, „Za stodołami”, „Przed burzą”, „Zagroda”, „Łąka”, „Łubin”, — i wiele jeszcze; wszystko sumienne a szczerze, pełne prostoty a sentymentem prawdziwie miłującego naturę artysty owiane...

Gdy dodamy do tego, cośmy już powiedzieli, że Lasocki wystawia także swój zupełnie trafnie ujęty „Autoportret”, wysmienity w ruchu portret artystki dramatycznej p. O. i faktycznie wywołujący wrażenie nudy obraz, zatytułowany „Nudna nauka”, — będziemy mieli mniej więcej wyobrażenie o całości niezwykle ciekawej zbiorowej ekspozycji prac tego artysty. (d: c. n.)



Zabójcy policjantów podczas ucieczki, na ul. Młynarskiej i Tylnej, około domu nr. 1 spotkali idącego Marjana Leszczuka i bez określonego powodu strzelili doń i zranili w nogę.

Należy przypuszczać, że wzięli go za szpiega, czy też za pościg.

Ranionego, po udzieleniu pomocy odwiózł lekarz Pogotowia do szpitala św. Ducha.

† **U marjawitów.** Jak wiadomo, nastąpiła nominacja biskupów marjawickich: Pruchniewskiego i Gołbiewskiego na pomocników administratora wszystkich gmin marjawickich w Rosji. Według informacji Prawitelstwiennego Wiestnika do nominacji pomocników przyczyniły się te okoliczności, że liczba marjawitów dosięgła obecnie liczby przeszło 200,000 i że z powodu rozszerzenia się marjawityzmu, biskup Kowalski jako administrator wszystkich gmin na Litwie, Rusi i w Cesarstwie, napotyka na znaczne trudności w bezpośrednim nadzorze nad prawidłowym biegiem życia religijnego gmin marjawickich.

— 0 —

Komisja dumska do spraw wyznaniowych rozszerzyła projekt rządowy w sprawie legalizacji wyznania marjawickiego przyznając duchowieństwu marjawickiemu prawo prowadzenia ksiąg metrycznych oraz udzielania rozwodów.

† **Zabójstwo.** Wczoraj przed północą w Sosnowcu, robotnik, nazwiskiem Mizera, zamordował policjanta z fabryki Renarda, Sokołowskiego, własną jego szablą. Przyczyny morderstwa szukać należy w pobudkach natury miłosnej. Zabójca zbiegł na Śląsk pruski.

Mały feljeton.

O poczuciu piękna.

W dobie, w której głosimy równość ludzi od natury wszystkim nadaną, w dobie, w której widzimy impresjonistyczne-dekadentckie obrazy z czterema czaszkami i podpisem: „kto król, kto nędzarz, kto głupi, a kto mędrzec!” spotykamy się z dziwnym gatunkiem człowieka, odrębnego od wszystkich innych. Jest nim tak zwany „Łodzermensch”. Jest to coś zupełnie oryginalnego. Naprzód sama nazwa wskazuje to, przecież nie ma żadnych „Berlinermensch’ów, niema Wienermensch’ów”, a „Łodzermensch” istnieje i niejmy nadzieje, że w krótkim czasie będzie figurował we wszystkich dziełach etnograficznych.

Jest to człowiek, powierzchownie niby kulturalny, a wewnątrz... no, lepiej się nie wgłębiać w psychikę „Łodzermensch’a”.

Lecz, chcąc go opisać, przyjrzyjmy się jego światu duchowemu. Przyglądamy się, szukamy czegoś... Niema. Niema ani odrobiny poczucia piękna.

Widzę, że mi drodzy czytelnicy nie wierzyście, no dobrze, to was wraz przekonam.

Przed kilkoma miesiącami została założona staraniem tutejszych artystów malarzy stała wystawa sztuk pięknych. Zdawałoby się, że łodzianie zaczynają wystawę popierać, że dusze ich zatęskniły się w łódzkiej szarzyźnie za jasnym promieniem sztuki, że postarają się wystawę podnieść, będą uczęszczać, kupować obrazy, słowem pomogą założyć w Łodzi placówkę artystyczną.

No tak, zdawałoby się i sprawdziliby się wszędzie, byle nie w Łodzi. U nas w pierwszym czasie część łodzian poszła na wystawę, tak jak chodzi do kinematografu i na inne widowiska, poszła, obejrzała obrazy... no i już. Raz obejrzeć wystawę wystarcza. Co prawda są zmiany obrazów, ale łodzianie sobie perswadują, że s t a n o w c z o raz wystarcza, a jak łodzianie sobie coś przeperswadują, to już im to z głowy nawet siłami Tytana nie da się wybić.

A więc co robią łodzianie całymi wieczorami, gdzie szukają rozrywek i wrażeń pięknych.

Ba, chodzą do kinematografów, siedzą w cukierniach całymi godzinami, łamią nogi na skatingach...

Ale pójść na wystawę dla wrażeń estetycznych i dla poparcia — na to łodzianie „czasu nie mają”.

A może są głębsze powody, np.: może to jest nie „w tonie”.

Zyg-munt.

Przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

Dziś, w środę, dnia 22 lutego odbędzie się w teatrze popularnym dziewiętnaste z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

Dana będzie przepyszna sztuka Szekspira p. t.

„Marja Stuart”

Sztukę tę pełną tragizmu i do głębi wstrząsającą grają artyści teatru popularnego znakomicie w zupełnym szarmonizowaniu odrębnych kreacji. Daje to rękojmię, iż przedstawienie będzie wypełnione publicznością po brzegi.

Bilety można nabywać w administracji „Kurjera” po niższej prawie do połowy cenie, do 5 po poł., od godz. 6 — w kasie teatralnej po cenach zwyczajnych.

Każdy z prenumeratorów, po okazaniu kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc ma prawo do nabycia czterech biletów po niższej cenie.

Redakcja

„Kurjera Łódzkiego”.

KRONIKA

= **Subsydjum rządowe dla studentów rosjan uniwersytetu warszawskiego.** Na skutek najpóźniejszego raportu prezesa Rady ministrów, jak donosi „Warsz. Dniw.,” w dniu 6-ym b. m. Najwyższe rozkazano wyasygnować do rozporządzenia ministerjum oświaty 5,000 rubli na zapomogi dla studentów rosjan uniwersytetu warszawskiego.

= **Wino zagraża wódcę.** Donosimy, iż zarząd akcyzy monopolowej zabronił właścicielom restauracji 3-ciorzędnych sprzedaży win nie tylko zagranicznych, lecz również: kaukaskich, krymskich, kachetyńskich i bessarabskich.

Wobec protestu wielu składników win „ruskich”, pozwolono sprzedawać wina w restauracjach 3-ciorzędnych, o ile właściciele będą opłacać patenty II gildji.

Wobec rzeczonych rozporządzeń zarządu akcyzy, widocznym jest, że obabawiają się konkurencji swojskiego wina z wódką, czyli, że pragną, aby wypijano więcej wódki. A cóż na to powiedzą kuratorja trzeźwości? Dlaczego biedny robotnik, powracający od pracy w ubraniu, w którym nie wpuszczą go do restauracji 2-gorzędnej, nie może w 3-ciorzędnej wypić flaszki, lub szklanek wina kaukaskiego, lub innego, za cenę od kop. 40 za flaszkę? Czyż już konieczne musi urzędowo pijać tylko wódkę, dlatego, że jest monopolową? A przecież w koszarach wojskowych w Warszawie zabroniono sprzedaży wódki, pozwolono zaś utrzymywać wina kaukaskie i inne, jako mniej szkodliwe od wódki.

= **Kobiety w fabrykach.** Według danych statystycznych inspekcji fabrycznej, w obrębie gub. piotrkowskiej pracuje obecnie w fabrykach 54,951 robotnic.

= **Egzaminy nauczycielskie.** Egzaminy na stopień nauczyciela domowego, powiatowego i elementarnego będą się odbywały w zarządzie warszawskiego okręgu naukowego od dnia 23 lutego do 17 marca.

MIJSCOWA.

= (r) **Do Parany.** Artykuły nasze w kwestji wychodźstwa do Parany, zainteresowały szerokie koła naszych czytelników, którzy licznie nawiedzają naszą redakcję, w celu zasięgnięcia bliższych informacji.

W celu zadośćuczynienia życzeniom przyjaciół naszego pisma, dajemy w numerze jutrzejszym wyczerpujący artykuł w sprawie wychodźstwa do Brazylii p. t. „Kto może jechać do Parany”, pióra znanego publicysty Jana Hempla, który spędził dłuższy czas wśród kolonistów na drugiej półkuli.

Niezależnie zaś od tego, wszystkim interesującym się sprawą emigracji do Parany udzielać będziemy jak najszerzego

łowszych, ściśle źródłowych informacji w biurze redakcji trzy razy tygodniowo w poniedziałki, wtorki i czwartki między godziną 7 a 8 wieczorem.

= (r) **Z Tow. opieki nad sierotami.** W czwartek 23 b. m. w lokalu pracowników handlowych przy ul. Długiej nr. 45 odbędzie się ogólne zebranie Towarzystwa opieki nad sierotami.

= (r) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu Łódzkiego niemieckiego Tow. śpiewaczego ul. Piotrkowska nr. 243 odbędzie się roczne ogólne zebranie, Stow. majstrów fabrycznych gub. Piotrkowskiej.

= (r) **Ze Stow. akuserek.** Dnia 23 lutego r. b., o g. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia akuserek (Pasaż Szulca nr. 1), odbędzie się odczyt pani dr. Garlińskiej p. t. „Przebieg porodu przy zwężonych miednicach”.

= (r) **Echa bezrobocia farmaceutów.** W tych dniach odbędzie się zebranie przedstawicieli właścicieli aptek i ich pracowników, w celu wzajemnego rozpatrzenia warunków pracy w aptekach.

Na pierwszym posiedzeniu w tej sprawie, w sobotę, nie doszło do porozumienia.

= (r) **Z Towarzystwa „Talmud Tora”.** W piątek dnia 24 lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w synagodze Tow. „Talmud-Tora” przy ul. Średniej nr. 46/48 nabożeństwo żałobne za spokój duszy b. p. Ludwika z Jarocińskich Rosenblatowej.

= (z) **Sprzedaż nieruchomości.** W dniu 11 kwietnia r. b. w miejscowym zjeździe sędziów pokoju odbędzie się przetarg na sprzedaż nieruchomości:

1) położonej przy zbiegu ulic Andrzeja i Zakątnej, należącej do Henrjetty Wolfowej i spadkobierców Jana Wolfa, a składającej się z placu, 2 piętrowego domu, oficyn i stolarni; licytacja rozpocznie się od sumy 490 rb. i

2) nieruchomości, nal. do Antoniego Kozulskiego, położonej w miejscowościach „Półwólczy” i „Kusy Kąt”, a składającej się z 7-miu składów gruntu; licytacja rozpocznie się od sumy 610 rb.

= (n) **Nowe fabryki.** Towarzystwo akcyjne „Louis Geyer” przystąpiło do budowy nowej tkalni o 300 warsztatów mechanicznych, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 293.

Znajdzie tu pracę więcej niż 200 robotników.

Nową przedalnię i tkalnię buduje na Średniej nr. 257 p. Józef Lubiński.

Girma Gutman i Perelnutter stawia nowy gmach na tkalnię o stu warsztatach.

Firma M. Rzepkiewicz i bracia Mączka budują przedalnię na sześć asortymentów, przy ulicy Średniej nr. 75.

Adolf Wagner stawia na Rokicińskiej gmach fabryczny, na pomieszczenie dla kilku dzierzawnych fabryk.

= (r) **Wypłatę pensji nauczycielom szkół elementarnych** zdecydował w sensie twierdzącym gubernator piotrkowski na skutek telegramu zainteresowanych. Jak się dowiadujemy, wypłatę uskuteczni się z sum zapasowych. W dniu wczorajszym spora liczba nauczycieli początkowych otrzymała pensje za styczeń.

= (n) **Bal kelnerów.** Staraniem związku zawodowego kelnerów łódzkich odbył się wczoraj w Helenowie tradycyjny doroczny bal kelnerów dla członków, ich gości i wprowadzonych gości.

Dekoracja sal i piękne kwiatki z bukietami kwiecica, przyczyniły się do uświetnienia tego balu, na który właściciele pierwszorzędnych restauracji i barów zjawili się w pełnym komplecie. Byli też przedstawiciele innych warstw tutejszego społeczeństwa i przyjeźdźcy z okolic.

Biegli w urządzaniu zabaw specjaliści z łatwością kierowali balem, tańce zaś prowadzone były przez członków Towarzystwa. Największą furorę zrobił „Walc kwiatowy”, trwający dobrą godzinę.

Członek Towarzystwa p. Szczurek wygłosił kilka udatnych kupletów na scenie sali balowej przy akompaniamentem pianina.

Do tańca przygrywała orkiestra pułku strzelców.

„Bal kelnerów” udał się pod każdym względem. Dopiero świt rozproszył zapamiętałych tancerzy.

= (r) **Sprawa „łódzkiej organizacji narodowego związku robotniczego”**, w której pociągnięto do odpowiedzialności 12 osób, rozpatrywana będzie w piątek w Piotrkowie, przez specjalny wydział warszawskiej izby sądowej.

Jako obrońcy wystąpią znani adw. przysięgli Peplowski, Nowodworski i inni.

Wobec zawezwania około 80 świadków rozpatrywanie tej ciekawej sprawy zajmie niezawodnie trzy dni czasu.

= (d) **Wesołe córki półświatka.** W tych dniach w hotelu Kupieckim przy ulicy Południowej nr. 9 wynajął pokój Franciszek Zalewski, zamieszkały przy ulicy Nawrot nr. 55, aby się nie nudzić Z. przyprowadził ze sobą dwie wesołe córki... nocy. Lecz rozczarowanie było wielkie. Po sutej libacji, ocknąwszy się ze snu rano, Z. spostrzegł, że towarzyski jego zniknęły, a z nimi razem gotówka, którą posiadał, jak również i różne kosztowności, ogółem wartości 138 rubli. Zrospaczony Z. zwrócił się o pomoc do wydziału śledczego, który zajął się energicznie wyszukaniem sprawczyń kradzieży, wynikiem czego było aresztowanie dwóch reglamentowanych prostytut. Władysławy Pawilonińskiej i Marjanny Pietrzak, które na śledztwie przyznały się do kradzieży. Sprawę skierowano na drogę sądową.

= (d) **Nieuczciwy robotnik.** W fabryce Waldemara Szweikerta, przy ulicy Średniej nr. 154, od pewnego czasu ginęła przędza. Zawiadomieni o tem agenci wydziału śledczego zarządzili obserwację i ośm w tych dniach przyłapali na gorącym uczynku kradzieży robotnika Adama Arendta, który zeznał, iż kradzież popełniał systematycznie od kilku tygodni.

A osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

= (d) **Kochankowie „specjaliści”.** Agenci wydziału śledczego restrowali parę kochanków Aleksandra Meltzera i Bolesława Kelner, specjalnością których było okradanie mieszkańców, dotychczas udowodniono im kradzież różnych rzeczy wartości 100 rb. z mieszkania Abrahama Wygodnego przy ulicy Brzezińskiej nr. 7 i kradzież garderoby i złotych rzeczy wartości 180 rubli z mieszkania Joska Lejzerowicza, przy ul. Zawadzkiej 9.

Parę tą osadzono w więzieniu a sprawę skierowano na drogę sądową.

= (r) **Bandyta Bolesław Placek** który, podczas aresztowania go przy ulicy Kaliskiej został zraniony, a następnie przewieziony do szpitala św. Aleksandra, wrócił już do zdrowia, wobec czego przeprowadzono go dowiedzenia i osadzono w oddzielnej celi. Towarzyszami jego byli aresztowani już również Bolesław Świątek i Jan Szpakiewicz.

Na zasadzie śledztwa sądowego Placek oskarżony jest o następujące przestępstwa: 1) zranienie wystrzałem z rewolweru policjanta Kyryla Kopana na ul. Kaliskiej; 2) zabójstwo policjantów Stanisława Trojaczynskiego i Łuki Dąga na szosie Pabjanickiej w dniu 23 z. m.; 3) zamordowanie policjanta Iwana Kuźmy w dniu 15 z. m. na ul. Rzgowskiej; 4) zamordowanie policjanta Antoniego Rubaja, na ul. Kątnej w listopadzie r. z.; kradzież z włamaniem w fabryce K. Barthelta przy ul. Dąbrowskiej nr. 35, gdzie zabrano przędzę wartości 350 rb.

We wszystkich tych przestępstwach brał również udział wspomnieni powyżej towarzysze Placeka.

Jan Szpakiewicz oskarżony jest jeszcze o obrabowanie kupca Goldberga na ul. Staro-Brzezińskiej oraz o zranienie stróża nocnego Ignacego Piwona.

Placekowi i Szpakiewiczowi odebrano po aresztowaniu ich dwa browningi oraz zapas nabojów.

Istnieje podejrzenie, że sprawcami zabójstwa majstra fabryki Wolfsona Stanisława Wójtowskiego byli również Placek i jego towarzysze.

Powodem zabójstwa miała być zemsta za nieudany skutkiem podjęty przez Wójtowskiego środek rabunek.

= (d) **Aresztowanie za rabunek.** Agenci wydziału śledczego

Zaznaczał w dalszym ciągu mowę swą, iż rząd uznał za niekorzystne dla siebie opieranie się na liście h. uwzględniających wzniesienie chełmszczyzn, i sięgnął po dane etnograficzne. — poseł Dymusz okazał korespondencje urzędowa ministerium z konsystorzem chełmskim w sprawie spisu ludności z roku 1897, w której to korespondencji rozkazano przynależność do wzniesienia wykazywać według danych urzędowych, jakie posiadają niszarze gminni.

Poseł Połowcew nazywa mowę Dymusza obstrukcją i sędzi, że wszelkie rozprawy w danej kwestji są najzupełniej zbyteczne.

Poseł Parczewski odpowiada na to że postawie polscy muszą spełnić obowiązek swój aż do końca.

Mowa Parczewskiego wobec spóźnionej pory odłożona została do następnego posiedzenia.

Protest żydów.

Petersburg. W tych dniach miński działacze społeczni i wyborcy do Dumy przestali na ręce posłów soc.-demokratów, kadetów i grupy pracy protest przeciw ograniczeniom żydów, jakie zamierzono wprowadzić do projektu samorządu dla Królestwa Polskiego.

W proteście tym powiedziano między innymi co następuje:

„Zjednoczenie Koła polskiego z reakcjoniarami rosyjskimi oraz stanowisko posłów polaków w komisji samorządowej dowodzi, że polacy wyrzekli się zasady ogólnego równouprawnienia narodowego i przez to odbierają sobie moralnie możliwość protestowania przeciw prześladowaniom narodowym, do nich skierowanym.

Pogląd polaków, że żydzi stoją na niższym stopniu kultury jest mylny. Żydzi mają za sobą tę wielowiekową kulturę i prawie wszyscy umieją czytać oraz pisać.

Gdyby nawet stali pod względem rozwoju umysłowego niżej, to i wówczas nie należałoby ograniczać ich praw.

Z tego względu zwracamy się do wszystkich postępowych posłów Dumy z prośbą o niedopuszczenie do ograniczenia praw żydów w projekcie samorządu dla Królestwa Polskiego.

Odpowiedź Chin.

Petersburg. Wczoraj o godz. 12 w poł. posłowi rosyjskiemu w Pekinie wręczona została odpowiedź rządu chińskiego na notę rosyjską.

Odpowiedź ta ma naogół charakter raczej pojednawczy i wcale nie odrzuca żądań rosyjskich.

Pekin. Odpowiedź rządu chińskiego, utrzymana w tonie jaknajbardziej pojednawczym, dowodzi, iż rząd chiński chce zadość uczynić wszystkim żądaniom rosyjskim.

Szczegóły pociągną za sobą oczywiście rokowania dodatkowe, które prawdopodobnie zapobiegą wszelkim komplikacjom.

Pożar fabryki.

Petersburg. W nocy spłonęła fabryka ślusarsko-mechanicznych wyrobów.

W szkołach wyższych.

Moskwa. Odbył się tu nielegalny wiec studentów szkoły inżynierskiej, na któryto zapadła uchwała strajku. Policja zapisała nazwiska uczestników wiecu.

Odesa. W uniwersytecie odbyły się wszystkie wykłady wobec olbrzymiej ilości słuchaczy.

Ekaterynosław. Rada profesorska zwróciła się z odezwą piśmienną do słuchaczy szkoły górniczej, karcącą strajk. Wykłady odbywają się.

Tomsk. W uniwersytecie urządzono obstrukcję chemiczną. Wykładali tylko dwaj profesorowie.

W instytucie technologicznym wykłady ściągają nieliczny zastęp słuchaczy.

Odesa. Uwolniono z więzienia po dokonaniu rewizji w mieszkaniach 16 słuchaczek wyższych żeńskich kursów aresztowanych w audytorjum, w którym urządzono obstrukcję chemiczną.

W sejmie finlandzkim.

Helsingfors. Sejm odrzucił wniosek demokratów socjalnych — oddania projektu adresu jeszcze raz pod debaty, a następnie — komisji sejmowej wraz z petycjami w tej sprawie. Nie naleganie Mechelina i Kastrena projekt adresu przekazano komisji spraw zasadniczych.

Dżuma.

Irkuck. Zjazd przeciwdżumowy postanowił:

1) robotników chińskich do Rosji puszczać jedynie przez punkty obserwacyjne;

2) z miejsc zadżumionych pozwalać europejczykom na przejazd koleją we wszystkich 4 klasach bez oględzin, chińczykom zaś — po 5-dniowej obserwacji;

3) na przenoszenie wojsk z miejscowości zadżumionych wedle możliwości nie pozwalając;

4) więźniów do miejsc niezadżumionych przysyłać o tyle tylko, o ile w więzieniach nie było przez dłuższy czas wypadków dżumy.

Charbin. W ciągu doby umarło 11 osób, zachorował sanitariusz rosyjski.

Intendenci pod sądem.

Moskwa. Dowódca wojska oddał pod sąd 65 urzędników intendentury, pracowników firmy Til i innych.

Burze i śnieżyce.

Berlin. Trwający bez przerwy od dni kilku wicher północno-zachodni, który dmie od strony morza Północnego, odczuwać się daje w całych Niemczech, zwłaszcza zachodnich. Szkody wicherem spowodowane są bardzo znaczne. Nie brak również licznych wypadków i ofiar w ludziach.

Całe wybrzeże niemieckie morza Północnego znacznie ucierpiało. Miejscowości, leżące nad samym brzegiem, zalane skutkiem zalewu wody, piętrzącej się i występującej z brzegów, skutkiem wichru.

W wielu miejscowościach połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Trewir. W dorzeczu Mozeli srożyła się burza z piorunami i gradem, który pokrył ziemię warstwą grubości 1 cala; zerwanych zostało wiele dachów.

Hamburg. Powracający marynarze przynoszą wiadomości o licznych wypadkach i nieszczęściach statków na morzu.

Kolonja. Wczoraj wieczór spadł nagle obfity śnieg. Komunikacja tramwajowa przerwana. Śnieżyca połączona była z przejmującym i silnym wichrem.

Cuxhaven. Parowiec rosyjski „Rosija”, naładowany zbożem, jadący z Rygi do Rotterdamu, zetknął się przy ujściu Elby z holenderskim statkiem „Alster” i ciężko uszkodzony, zawiął do Cuxhaven. Kilka innych statków poniosło również większe lub mniejsze uszkodzenia.

Noworosyjsk. Parowiec angielski „Adrianna” osiadł na mieliźnie. Wczoraj podczas burz w porcie zerwały się z kotwicy statki „Tokjo” i „Lowmur”, który zatonął. Statek grecki „Aleksandros Mechalinos” został wyrzucony na brzeg. Utonęli przytem dwaj majtkowie, a prócz tego bałwany porwały w morze kilka wagonów ładownych.

Nowy Jork. Silna śnieżyca spowodowała całodzienną przerwę komunikacji w mieście samem i okolicy.

Christiansund. Podczas huraganu zginęły w morzu trzy łodzie rybackie. Zatonęło 11 rybaków.

Flota Austrii.

Budapeszt. Komisja budżetowa w delegacjach węgierskich przyjęła cały budżet na wydatki nadzwyczajne dla marynarki.

Podczas rozpraw zakomunikował szef admiralicji, hr. Montecuccoli, że komisja mieszana zgodziła się na typ pancerników o 4 wieżach, każda z 3 działami dalekonośnymi. Mówca stwierdził dalej konieczność powiększenia i odnowienia floty torpedowców.

Proces studentów lwowskich.

Lwów. W ciągu dalszego przesłuchania oskarżonych zeznają oni przeważnie inaczej, niż podczas śledztwa pierwotnego, tłumacząc się, że chcieli wówczas przez wyznania swoje skrócić czas przebywania w więzieniu śledczym.

Między innymi twierdzą, że studenta Kockę zabił polak o dużych wąsach, bliżej jednak opisać go nie mogą. Dalej przyznają, że komitet ukraiński zaprosił na wiec także abiturjentów gimnazjalnych i rozwodzą się nad rzekomymi krzywdami, wyrządzanymi studentom rusinom przez bojówkę polską na uniwersytecie. Bojówka ta miała biwakować w całym uniwersytecie i spożywać nieraz obiady na kurytarzu. Studenci ruscy mieli zacząć strzelać podczas zajęcia dnia 1 lipca dopiero w odpowiedzi na coraz częstsze strzały polaków.

Oskarżony Dziwakowski zeznaje, że słyszał, jakoby bojówka polska była uzbrojona i że należą do niej ludzie z

Królestwa Polskiego oraz dublańczycy, którzy umieją dobrze obchodzić się z bronią. Strzelanie do ludzi dla nich nie nowina!

Opór bierny.

Trjest. Opór bierny państwowych urzędników kolejowych i pocztowych zaczyna słabnąć. Gazety wyrażają mniemanie, że za dni kilka ruch prawidłowy zostanie przywrócony.

Wiedeń. Wobec trwającego od tygodnia oporu biernego urzędników w Trjeście rada ministrów postanowiła w celu podtrzymania autorytetu państwowego, zastosować przeciw winnym ostre środki represyjne.

Powrót króla

Białogród. Król Piotr serbski, po trzydniowym pobycie w we Włoszech i po złożeniu wizyty królowi Wiktorowi Emanuelowi w Rzymie, powrócił dziś do Białogrodu.

Wojna z Turcją

Cetynja. Napływ serbów z Albanii do Czarnogóry przybiera wielkie rozmiary. Dotychczas przybyło do Czarnogóry około 10,000 serbów; głoszą oni, że dnia 24 kwietnia wybuchnie powstanie albańczyków. Wszyscy imigranci są zupełnie uzbrojeni. W całej Czarnogórze wierzą w wojnę z Turcją.

Kłeska powstańców.

Saloniki. Z pola walki w Jemenie donoszą:

Dwie kolumny wojska tureckiego dokonały szczęśliwie połączenia. Wyży skawczy to, zdołano wykonać zręczny atak flankowy na kolumnę powstańczą pod miastem portowym Hodeida.

Arabowie ponieśli dotkliwą klęskę i straciwszy znaczną ilość ludzi w zabi tych i rannych, cofnęli się w niedzielę w głąb kraju.

Saloniki. Pod Papaa rozgromiony został przez wojska tureckie znaczny oddział powstańców arabskich.

Konstantynopol. Kanonierki tereckie zatrzymały pod Godeidą pięć statków, naładowanych przeznaczoną dla powstańców w Jemenie bronią, którą skonfiskowały.

Na amunicję.

Konstantynopol. Minister wojny zażądał na posiedzeniu Izby kredytu wysokości przeszło miliona marek na zakupienie potrzebnych zapasów amunicji z Niemiec.

Wniosek przekazano komisji budżetowej.

Prawo „veta”.

Londyn. Asquith wniósł do izby gmin bill o prawie „veta”, tej samej

treści co podczas sesji poprzedniej. Partia rządowa i nacjonaliści witali ten biowacyjnie.

Protest.

Waszyngton. Departament państwowy protestował wobec rządu Haiti przeciw masowemu straceniom powstańców i proponował okazać większe umiarkowanie.

Petersburg. Komisja budżetowa zakończyła rozpatrywanie preleminarzy dochodów na rok 1911.

Dochody zwykle podniesione w porównaniu z preleminarzem ministerjum o 30 mil. rubli, obliczono na sumę 2,699,628,827 rb.; dochody nadzwyczajne zostały bez zmiany.

Ogólną sumę dochodów obliczono na 2,712,028,327 rb.

Petersburg. Rozpoczęto prace na rad międzynarodowych w sprawie przejęcia francuskich i włoskich kontraktów o dostawę zboża.

Konstantynopol. Na posiedzeniu frakcji większości izby prezesem biura na miejsce Hali-beja, mianowanego ministrem, wybrany został b. minister Talaat bej.

Sport

Wczoraj walczyły 3 pary.

1) Czarna maska — Karoli. Walka prowadzona powoli z rozwagą. Oba dwaj przeciwnicy liczyli się z sobą. Po 20 m. zapasy te nie dały rezultatu.

2) Dubow — Kahuta.

Indianin nagłym chwytem położył przeciwnika w przeciągu dwunastu sekund.

3) Szwartz — Em — Dona. Walka nadzwyczaj interesująca, w której Em — Dono wykazał wiele siły i zręczności. Zwycięstwo otrzymał Szwartz po 3 minutach. Em — Dono zażądał rewanżu.

Dziś walczą: Jensen — Haniba Czarna maska — Em — Dono, i Makko — Makdonald, Kadaz — Szwartz.

Sanatorjum D-a Solmana

Warszawa, AL. EJA SZUCHA № 9, Specjalne LECZENIE CHOROBY CHIRURGICZNYCH i NIECIECZYCH, Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie. Ambulatorjum od 12-ej do 1-jej po p. Pracow Roentgena. 171—12—

W „Varietà CORSO”

Dyrekcja Theodor Juno NOWY PROGRAM.

M-le ZAWISTOWSKA.
M-le ANDZIA.
M-le DERBY.
M-le LARINA.
M-le PAULA TORA.

M-le KRASINSKA.
Duo HUGO et PEPITA.
Trio STELLAS.
M-le LIZZET.
M-le SENNY STEPI.

M-le DELLA TOLA.
M-le NELLI.
DUO JULIANOWICZ
M-r ROBERTS.
i t. d., i t. d.

22 pierwszorzędne numery.

Początek punktualnie o godz. 10-jej.

CENY MIEJSC; Stoliki po 75 kop. i 50 kop. Łoże na cztery osoby 4 rub. Dyrekcja gwarantuje doborowy program i wzorowy porządek. Ceny w bufecie znacznie niższe.

DRUKARNIA ST. KSIĄŻKA

w ŁODZI, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM. :: :: :: ::

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH. :: :: :: ::

Rozkład jazdy łódzkich elektrycznych kolei Dojazdowych na linii Łódź - Aleksandrów.

W dni powszednie				W dni świąteczne					
Odchodzą z Łodzi		Odch. z Aleksandrowa		Odchodzą z Łodzi			Odchodzą z Aleksandrowa		
500 rano	355 pp.	535 rano	440 pp.	500 rano	1135 rano	525 pp.	535 rano	1225 pp.	615 wiecz.
610 "	410 "	655 "	525 "	610 "	1200 "	550 "	700 "	1250 "	640 "
655 "	525 "	740 "	610 wiecz.	635 "	1225 "	615 wiecz.	725 "	115 "	705 "
740 "	610 wiecz.	825 "	655 "	700 "	1250 "	640 "	750 "	140 "	730 "
825 "	655 "	910 "	740 "	725 "	1 "	705 "	815 "	205 "	755 "
910 "	740 "	955 "	825 "	750 "	140 "	730 "	840 "	230 "	820 "
955 "	825 "	1040 "	910 "	815 "	205 "	755 "	905 "	255 "	835 "
1040 "	910 "	1125 "	955 "	840 "	230 "	820 "	930 "	320 "	910 "
1125 "	955 "	1210 "	1040 "	905 "	255 "	845 "	955 "	345 "	935 "
1210 "	1040 "	1255 pp.	1120 "	930 "	320 "	910 "	1020 "	410 "	1000 "
1255 "	1200 w noc.	140 "	1235 w noc.	955 "	345 "	935 "	1045 "	435 "	1025 "
140 pp.	225 "	225 "	1020 "	1020 "	410 "	1000 "	1110 "	500 "	1050 "
225 "	310 "	310 "	1045 "	1045 "	435 "	1025 "	1135 "	525 "	1135 "
310 "	355 "	355 "	1110 "	1110 "	500 "	1200 w noc.	1200 "	550 "	1235 w noc.

3000 rubli rocznie wynagrodz. i komis. plac. my zab. mym agentom. — Zażądajcie odpowiednio dla każdego — Zażądaj 10 kop. marke — A. Klitting & Co. Marseille (France) Francja. — r266—6

Ból głowy i migrenę

radycznie usuwa

Migreno - Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko ORYGINALNYCH proszków 10 kop. szt. Pudełko 1,20 kop. 287-52-1

Znana chiromantka wróżka

D. Zonand

Ul. Nowo-Zarzevska 16 m. 6 I-e piętro, odgaduje życie każdego człowieka, przeszłość i przyszłość, udziela rad i seansów. Przyjmuje codziennie od g. 10 r. do 10 w. 513

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej, ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 8 po poł., panie od 5 — 6 po poł. 8674-0-0

Dr. Leyberg

Krótką 5 Choroby weneryczne, płciowe i skóry 6490-5

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych. Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu. Ulica Południowa 23. Telefonu № 16.85 2010-1

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzeja 13. Przyjmuje od 9 do 10 i pół. Panie od 4—8 po poł., w niedzielę od 10—1 rano.

Dr. A. Tereszkowicz

Choroby wewnętrzne i dzieci. WIDZEWSKA № 38. Przyjmuje do godz. 10 rano i od 2 1/2 do 4 1/2 po poł. 495-6

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2. Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 337-41-1

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wirbracyjnym. Zachodnia 33, (obok lombardu) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 wiecz., w niedzielę od 9—3 dla Pań od 5—6, 775-4;

ULUBIONE MODNE PERFUMY Divinia.



F. Wolff i Syn.

Dostawcy Dworów w Karlsruhe, Berlinie i Wiedniu. Sprzedaż we wszystkich lepszych składach aptecznych i perfumerjach. 121 10-1

Światłolecznicy i Roentgenowski Gabinet U-ra S. KANTORA.

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych Krótka № 4. 172-0-10 Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radycznie usuwanie szpecących włosów), masaż wirbracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek) Endo i oystoskopja (oświetlanie organów moczopłciowych), elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6. Osobna poczekalnia. Telefon № 19-41.

434-320

Kwiaty świeże, Rośliny, bukiety i wieńce w niebywałym wyborze POLECA najtaniej

W. SALWA

Dzielna № 4, Piotrkowska № 189 i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

Kawa Zytia IDEAL

bardzo pożywna, przyjemna w smaku i nierozdrażniająca nerwów. Na wystawie w Rostowie n. D. nagrodzona złotym medalem.

SPRZEDAŻ w lepszych sklepach kolonialnych i składach aptecznych.

„HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Handlowiec“ broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych.

Handlowiec“ zamieszcza stale wakujące posady.

Handlowiec“ zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.

Handlowiec“ udziela bezpłatnie porad prawnych.

Handlowiec“ daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.

Handlowca“ prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie Rb. 5.— kwartalnie „ 1.25 z przesyłką pocztową.

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska № 9).

Redaktor **J. Karasiński.** Kierownik literacki **K. Hoffman.**

Teatr „URANIA” ul. Cegielniana 34.

NOWY PROGRAM. od 16 do 28 lutego 1911 r.

PIA & BAL Tańce Akrobacyjne.

KOLISZER Polski humorysta, ulubieniec Polskiej publiczności.

The Hittrys Znani muzykalny akt.

Faun et Nympe Scena mitologiczna sceniz. przez prof. Burchardta.

The Fourells The best Comikal Wire Akt.

Torontos Trio Znani gladiatorzy,

The Highlander's Trio Trzy piękne szkocki, śpiew i tańce

Otto Müller Niemiecki brawurowy komik.

MEPHISTO AND Margareta „The Francescos“ Ludzie kauczukowi.

The Nelson's Atrakcja i rzędu, Znamięta nowość.

URANIA-BIO Nowa seria obrazów.

Pod weranda **Koncerti Rumuńskiej Orkiestry** pod batutą kapelmistrza GIZA STERIAN,

45 kop. Kosztuje za zaliczeniem gł. katalog ilustrowany z cennikiem ptaków, jaj, psów, świń kóz, i wszelkich przynależności do chowu zwierząt, jak również z książkami i pocztówkami wyobrażającymi różne zwierzęta, 58 stronnic tekstu objaśniającego i 116 rycin. „Rozsadnik“ E. Baggotwuta; Kegel, w gub. Estlandzkiej 1492-3-1

VITTEL GRANDE SOURCE.

WODA STOŁOWA Vitte Grande Source Poleca się cierpiącym na Reumatyzm, podagrę, artrotyzm Przedstawiciel **SZ. FORTIE** Moskwa, M. Łubianka, domu № 14. Do nabycia we wsz. księg. i składach aptecznych. 2156-26-1

Dr. med. W. KOTZIN ul. Piotrkowska № 71. **Choroby serca i płuc.** przyjmuje od 9 — 10 i pół i od 4 — 6 po południu. 1417-1-1

Dr. L. Klaczkin Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

Dr. Rabinowicz CHOROBY GARDŁA, NOSA, I USZU 3. ZIELENA 3. 11-3-1

Dr. I. Silberstrom Promenada 13 (róg Benedykta). Choroby skóry, włosów i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów. Przyjmuje: od 8 do 8 i pół rano, od 12 do 2 i pół po poł., i od 4 i pół do 8 i pół wiecz. Panie: od 4 i pół do 5 i pół po południu. W niedzielę do 3 po południu, 1072-0-0

NA RATY i za gotówkę! Magazyn „bouvre” Cegielniana № 37 poleca wielki wybór konfekcji damskiej. 2-6-1 Przyjmuje się wszelkie obstalunki. **NA RATY i za gotówkę!**

„ODEON”

Telefon 15-81.

W środę i czwartek, dnia 22 i 23 Lutego 1911 roku.

Zuńskie jezioro wspaniała natura.
Skradziona mina (dramat).
Semmering (piękna natura).

Fatalny wpływ dramat.
Kri-kri w roli Scherloka kom.

Wspaniały program w 3 częściach

Wściekły sportsmen komiczna

OD GODZ. 10 i pół WIECZÓR „Ociełtań”

Orkiestra „Trio Koncertowe.

322-1-1

Dyrekcja Hutten-Czapski.

Znany Cyrk A. Devigné

RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Gęsielianej i Dzielnej

We wtorek, dnia 22-go Lutego 1911 roku

sportowo-atletyczne-przedstawienie

z udziałem całej trupy na czele nowych debutantów.

Dalszy ciąg wielkiego wszechświatowego championatu Francuskiej Walki zorganizowanej przez znanego w Rosyi i za granicą profesora atlety A. W. Kazakowa dla zawodowych atletów wszechświata na mistrzostwo na całym świecie.

Honorowa wstęga, złote srebrne i brązowe medale

Dziś walczą 4 pary

Po raz pierwszy Walka amerykańska **Bokserów**

Jensen — Hanibal

Danja. Negr.

Czarna Maską — Dona

Manko — Makdonald

Warszawa. Szkocja.

Szwarcz — Kadac

Przed walkami paradny pochód wszystkich atletów.

Początek o godz. 8 i pół wiecz.

„IZRAELITA”

Tygodnik naukowy, społeczny i literacki.

„IZRAELITA” jest jedynym u nas pismem polskim, poświęconem kwestji żydowskiej, oraz zwalczaniu wszystkiego, co stoi na przeszkodzie obywatelskim dążeniom Żydów-Polaków. Od czasu wznowienia wydawnictwa „izraelita” daje czytelnikom znacznie obfitszy materiał aktualny i historyczny, a zarazem podniesiony został publicystyczny poziom pisma przez zwiększony i odpowiedni dobór współpracowników z pośród wybitnych naukowych i literackich.

Zespół współpracowników „izraelity” tworzą:

Agricola, F. Arnstajnowa, Majer Bałaban, Belajusz, Leo Belmont, R. Centnerszwerowa, Leon Choroński, Julja Dicksteinówna, Wilhelm Feldman, H. Fidler, Leon Gorecki, Kazimierz Grosman, Jerzy Guranowski, Czesław Halicz, Jan Adolf Hertz, St. A. Kempner, Henryk Kohn, Jerzy Kurnatowski, Leon Lichtenbaum, Henryk Lichtenbaum, N. Likiert, J. M. Muszkowski, Wł. Nawrocki, Henryk Nusbaum, Ignacy Radliński, Bolesław Roztański, Eug. Sokółowski, Mieczysław Sterling, Wojciech Szukiewicz, St. Szymański, Józef Wasereug, Adam Wizel, Adam Wolman, Piotr Zubowicz i inni.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50; na prowincji: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

PREMJJA „IZRAELITY”:

Wszystkim, którzy opłacą prenumeratę za pierwsze półrocze 1911 r., wyślemy odwrotną pocztą **BEZPŁATNIE** dwa dziełki „**Antysemityzm**” **Anatola Leroy-Beaulieu** i „**Rzec**” **Abrahama Majmonie**”, **Klemensa Urmowskiego**. Prenumeratoryzy otrzymają oba dziełka powyższe po cenie znacznie niższej (50 kop. za oba).

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, ul. Prózna 8. Telefon 158-90.

r1434-0

W piątek, d. 24 lutego r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w synagodze Tow. Talmud-Tora* przy ulicy Średniej № 46/48 nabożeństwo żałobne za spokój duszy

B. P.

Ludwika z Jarocińskich Rosenblatowej

któr krewnych i przyjaciół zmarłej niniejszem zaprasza

ZARZĄD

T-wa „TALMUD-TORA”.

Syndyk masy upadłości Ziegler i Reichman

podaje do publicznej wiadomości, że jest do wydzierzawienia

APRETURA i FARBIARNIA w Ozorkowie.

należąca do upadłości Ziegler i Reichman, że oferty należy składać u syndyka tej masy adw. przys. Bernarda Birencweiga w Łodzi, Zielona nr. 11. r320-3-1

Język Rosyjski WYKŁADA
rodowity Rosjanin
w Instytucie Języków nowożytnych D-ra Kummera
Południowa 3. — Piotrkowska 16. r274-1-1

Solitera z głową
Skład główny na Łódź: Skład Apteczny St. Lipiński i L. Spiess i Syn, Apteka Müllera.

POLIKLINIKA
chorób oczu
D-ra B. DONCHINA PASAŻ MEYERA № 1
(OKULISTA) 308-1 róg Piotrkowskiej, Przyjmuje: od 10-12 i 4-7 i pół po p.

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich
w Rosji
Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 5.
poleca: r.883-20 20
1) Włoseń tapioerski. 2) Krew suszoną.
3) Mączkę mięsną.
4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

Ważne dla Pań! Inhalatorjum

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN do wzięcia suchych, systemu Körtinga, przy chorobach nosa, gardła i dróg oddechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materii (szczególnie skrofulca).

Otwarte codziennie, oprócz niedzie i świąt od godz. 4-7 po poł. Spacerowa № 29. r319-0-1

EUGENJA
KARTOWSKA,
Łódź, Konstancyńska 5.
Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach **NAPIĘKNIJSZE CZESANIE** mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci, farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: lokki turbanowe, warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upiśnania najnowszych fryzur w 5 lekcyjach Abonament na miejscu i w domach.

TANIA BIBLIOTEKA Publiczna Tow. „Wiedza”
Rozwadowska 15
otwarta jest w dni powszednie od g. 6 do 8 wiecz., w niedziele i święta od 1 do 3 po południu. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą pięciu kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3000 tomów. r299-15-1

Ogólne Zebranie Towarzystwa Opiek nad sierotami,
odbędzie się 23 lutego, w czwartek, w lokalu Pracowników Handlowych, Długa 45. 511-2-ZARZĄD.

1 stojący **kociot parowy**
około 20-25 metrów, paleniska na 4-6 atmosfer ciśnienia i tuchmiast poszukiwany. Oferty pod O. M. Z. 31, do dakcji tego pisma. r318

Ogłoszenia drobne
Kantor służby, Dzielna A. poleca wielki wybór sztuk dziewcząt do wszystkiego, kucherek, pokojówek, lokajów, bony z szyciem, bufetowe, podynie, 505-10-
Bierko szafkowe dębowe, brej roboty, zaraz do spądania u stolarza: Ulica Zakł. № 25. 522-3-
Kapusta kwaszona kilka be jest do sprzedania. Wymosć: ulica Młynarska № 6 sklepie. 426-14-
Przybłąkał się pies, zółty, zeł. Odebrać można: Grünberga № 18, wejście z ksandrowskiej, u Bujanow 519-2-
Poszukuję stoncznego du pokoju przy rodzinie na piętrze, z wygodami i us Oferty pod „I. F.” w Re niniejszego pisma. 525-
Poszukuję się od 1 lipca fortowego lokalu z 10 p na ulicy Piotrkowskiej, lub bliżu w centrum miasta. O Warszawa, Szpitalna 12. ogłoszeń Zaremba-Woycz r323-1-
Przyjmę na mieszkanie d mężczyzn. Składowa- mieszki. 37. 523-2-
Poszukuje zajęcia majster charski z praktyką zagi z dobrmi świadectwami, z się dobrze na prowadzen gielni. Łódź, gm. Rado vis a vis kancelarji, Józef przak. 512-1-
Potrzebni chłopcy do pżenia gazet tramwajarn prenumeraty; tygodniówki kaucji 5 rubli. Pabjanice, dzienników. 514-
Przybłąkał się wyżeł ka waty. Jest do odebr zwrotem kosztów, ul. Og 64 m. 10. 508-
Uczeń kl. 6-ej Szkoły l wej poszukuje kondyc kawe oferty w administr rjera Łódzkiego” dla „ 524-
Zaginął paszport, wyda Leśmierz, pow. łącz gub. kaliskiej, na imię Skowrońskiego. 526-
Zaginął paszport, wyda Lny Przysucha, pow. oskiego, gub. radomskiej, Szlomy Moszka Pozna 509-
Zaginął paszport № 2, z gm. Podolin, gub kowskiej, na imię Ad szowskiego, oraz paszpor jego żony Józefy Ols wydany z teje gminy.